

Sygn. akt: I C 12/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa T. B. i J. B.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza na rzecz powodów: T. B. i J. B. od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 47.246,07 zł (czterdzieści siedem tysięcy dwieście czterdzieści sześć złotych siedem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 30 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

II. ustala nieistnienie między stronami stosunku prawnego umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny ze zmienną stopą procentową NR (...) (...) zawartej 31.03.2008 r. między powodami a pozwaną,

III. zasądza na rzecz powodów: T. B. i J. B. od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 11.817 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 12/21

UZASADNIENIE

Powodowie T. B. i J. B. zażądali w dniu 18 sierpnia 2020 r. wobec (...) Bank (...) S.A. w W.:

1) zasądzenia na ich rzecz kwoty 47.246,07 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

2) ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) (...) zawartej dn. 31 marca 2008 r.,

ewentualnie

3) zasądzenia na ich rzecz kwoty 46.968,54 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 maja 2020 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazali, że zawarta przez nich z pozwaną umowa dotyczyła kredytu denominowanego i jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c. Umowa ta nie określa elementów przedmiotowo istotnych – kwota kredytu nie została ściśle określona, zaś środkami oddanymi do dyspozycji były złote polskie, a to nie suma złotych została wskazana w umowie, lecz franków szwajcarskich, ponadto kurs waluty, po którym miało nastąpić przeliczenie do wypłaty, nie był znany w chwili zawarcia umowy. Wypłata kredytu miała następować przy zastosowaniu kursu kupna obowiązującego w Banku w dniu wypłaty, przy czym umowa nie określała w jaki sposób i przy użyciu jakich kryteriów kurs ten jest kształtowany przez Bank. Również spłata następowała w ten sposób, że wysokość raty wyrażonej w (...), przeliczano po kursie sprzedaży (...) i dopiero wówczas powodom znana była dokładna wysokość raty do uiszczenia tytułem spłaty kredytu. Brak było przy tym możliwości spłaty we frankach. O sposobie zastosowania dwóch różnych kursów walut oraz zasad dotyczących ustalania kapitału i rat kredytu, powodowie nie zostali poinformowani. W ocenie powodów, umowa zawiera postanowienia abuzywne (wynikające ze wzorca umownego) na które składają się postanowienia umowy dotyczące mechanizmu przeliczeniowego. Tak skonstruowane postanowienia kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a przy tym nie zostały uzgodnione indywidualnie, lecz przy wykorzystaniu wzorca opracowanego przez bank, na który powodowie nie mieli żadnego wpływu. Wszystko to przełożyło się na nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków stron umowy. Skutkiem abuzywności ww. postanowień jest brak związania nimi kredytobiorców – konsumentów. W ocenie powodów, umowa po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień, zawiera wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu, pozwalające na jego dalszą spłatę. Umowa jest też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i jako taka nieważna w świetle art. 58 k.c. Powodowie podnieśli, że posiadają interes prawny w zakresie ustalenia nieważności stosunku prawnego, pomimo przysługiwania określonych roszczeń o spełnienie świadczenia, gdyż ewentualnie uwzględnienie roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń nie rozwiązuje w sposób definitywny sporu stron. W związku z nieważnością umowy, powodowie dochodzą zwrotu nienależnych świadczeń jednak w kwocie równowartości rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych na rzecz pozwanego w okresie od 13.09.2010 r. – 13.10.2014 r. (47.246,07 zł). Na wypadek, gdyby Sąd oddalił roszczenie główne, powodowie wnieśli o zwrot różnicy pomiędzy ratami faktycznie uiszczonymi a należnymi z pominięciem kwestionowanych postanowień dotyczących przeliczeń walutowych (46.968,54 zł) za okres 13.09.2010 r. – 12.02.2020 r. (pozew k. 8-23).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je co do zasady i z ostrożności procesowej co do wysokości, podnosząc zarzut nieudowodnienia roszczenia. Zakwestionował interes prawny powodów oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Zaprzeczył ogólnie twierdzeniom powodów, w szczególności, że umowa została ustalona przez Bank samodzielnie, naruszała swobodę umów oraz zasady współżycia społecznego, czy też by zawierała klauzule abuzywne skutkujące jej nieważnością oraz że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie Banku. Umowa nie jest sprzeczna z obowiązującymi regulacjami, zaś klauzula indeksacyjna nie jest sprzeczna z naturą stosunku i art. 353¹ k.c. jak też zasadami współżycia społecznego. Powodowie zostali rzetelnie poinformowani o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu denominowanego do waluty obcej, zaś jego rozłożenie nastąpiło równomiernie pomiędzy stronami zawartej umowy. W dalszej kolejności, przedstawił szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności postanowień umowy. W przypadku zaś uznania abuzywności postanowień dotyczących przeliczania waluty, ich miejsce powinny zająć reguły wynikające z przepisów dyspozytywnych i ustalonych zwyczajów co winno skutkować rozliczeniem kredytu wg kursów rynkowych. W związku z powyższym, spłacone przez powodów raty nie mogą zostać zakwalifikowane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (odpowiedź na pozew k. 76-94).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bezsporne i potwierdzone dokumentami dołączonymi do pozwu (umowa wraz z załącznikami k. 27- 34, zaświadczenie (...) S.A. z 6.03.2020 r. k. 35-38, reklamacja k. 39-41, odpowiedź na reklamację k. 42-43, zestawienie tabelaryczne

k. 50-53) oraz do odpowiedzi na pozew (wnioski kredytowe k. 95-100, dyspozycje wypłaty kredytu k. 108-111, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki k. 112, pismo okólne wraz z załącznikami k. 113-148 oraz k. 149 – 159, broszury o ryzykach k. 160-163, historia spłat k. 199-200) są następujące twierdzenia stron:

Pozwana zawarła z powodami (kredytobiorcami – konsumentami) w dniu 31.03.2008 r. „umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr(...) (...) spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej”. Umowa składała się z części szczegółowej umowy ((...)) oraz części ogólnej umowy ((...)) w których strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 2 pkt. 1 i 2 (...)) Kwota udzielonego kredytu 75.563,20 CHF przeznaczona (jest) na potrzeby własne;

(§ 4 ust. 1 (...)) Docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowi hipoteka zwykła na nieruchomości (...) dla której zostanie urządzona księga wieczysta;

(§ 6 ust. 1 i 2 (...)) Całkowita wypłata kredytu nastąpi do dnia 20.11.2008 r., w transzach – przelewem na rachunek inwestora;

(§ 7 (...)) Kredytobiorca jest zobowiązany do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie do dnia 12 marca 2038 r. Środki pieniężne na spłatę kredytu pobierane będą z rachunku wskazanego w umowie;

(§ 7 ust. 5 (...)) Spłata raty kredytu następuje w dwunastym dniu każdego miesiąca;

(§ 11 ust. 2 (...)) Kredytobiorca został poinformowany, iż ponosi ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, stopy procentowej, polegającej na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej;

(§ 1 pkt. 14 (...)) Tabela kursów oznacza Tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) S.A. oraz na stronie internetowej (...) S.A.;

(§ 1 pkt. 19 (...)) Waluta wymierna oznacza walutę wymierną inną niż waluta kredytu, której kursy są zamieszczone w Tabeli kursów;

(§ 4 ust. 1 pkt. 2 oraz ust. 2 (...)) Kredit jest wypłacany w walucie polskiej – na sfinansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów;

(§ 6 ust. 1 (...)) (...) S.A. pobiera odsetki od kredytu, w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży (...) S.A.;

(§ 21 ust. 1 (...)) spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez (...) S.A. wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu, z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonych przez (...) S.A.

(§ 22 ust. 2 pkt. 1 (...)) W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu o którym owa w § 7 ust. 5 (...), według aktualnej Tabeli walut;

(§ 32 ust. 1 (...)) Niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie, spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez

(...) S.A. przeliczona na walutę polską, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), według aktualnej Tabeli kursów;

(§ 36 ust. 1 (...)) Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż polska: 1) w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków, 2) w formie gotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków;

(§ 39 ust. 1 (...)) Kredyt uważa się za spłacony w całości, jeżeli wynikające z umowy zadłużenie, po spłacie ostatniej raty kredytu i odsetek wynosi „zero”, albo jeżeli w wyniku ostatecznego rozliczenia na rachunku do spłaty kredytu, wystąpi nadpłata albo niedopłata nie wyższa niż dwukrotność kosztu pocztowej przesyłki poleconej do kredytobiorcy, wyrażona w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu średniego NBP, obowiązującego w dniu spłaty, zgodnie z aktualną Tabelą kursów.

Na zabezpieczenie spłaty należności z umowy kredytu ustanowiono hipotekę zwykłą w kwocie 75.563,20 CHF oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 21.913,33 CHF na prawie własności do lokalu mieszkalnego, położonego w P. przy ul. (...). (oświadczenie o ustanowienie hipoteki k. 112).

Z pozyskanego przez powodów od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 6.03.2020 r. (k.35) wynika, że suma spłat w okresie od 9.04.2008 r. do 5.03.2020 r. obejmowała kapitał w kwocie: 91.909,81 i odsetki w kwocie 38.194,79 zł. Bezsprornie, wypłata kredytu powodom wynosiła łącznie 158.472,73 zł. Ponieważ nie zostało to zakwestionowane przez pozwanego, Sąd uznał za milcząco przyznane twierdzenia powodów (k. 9v) bez potrzeby dokonywania obliczeń, że w okresie od 13.09.2010 r. do 13.10.2014 r. powodowie spłacili pozwanemu sumę rat kapitałowo – odsetkowych w wysokości 47.246,07 zł.

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powodów wniosków kredytowych na formularzu opracowany przez bank (k. od 95). Z dokumentu tego wynika bezsprornie, że powodowie wnioskowali o kwotę kredytu 168.052,56 zł. Bezsprornie jest też, że pierwsza dyspozycja wypłaty kredytu (k. 108) została przez powodów złożona do banku w dniu 4 kwietnia 2008 r. Następnie, w dniu 9 kwietnia 2008 r., bank wypłacił powodom kwotę w wysokości 22.744,08 CHF, stanowiącą równowartość 48.278,85 zł i dokonał potrącenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3.045,73 CHF. Kolejne wypłaty, zgodnie ze złożonymi dyspozycjami nastąpiły odpowiednio w dniach: 18.06.2008 r. w kwocie 23.436,36 zł stanowiącej równowartość 48.000,01 CHF, 11.09.2008 r. w kwocie 23.181,69 zł stanowiącej równowartość 48.000,01 CHF i 20.11.2008 r. w kwocie 3.155,34 CHF stanowiącej równowartość 7.728,69 zł.

Zeznania świadka M. F. oraz zeznania powodów wskazują na to, że powodowie udali się do oddziału pozwanego banku celem zawarcia umowy kredytu złotowego. Przedstawiono wówczas dwie oferty – kredytu złotowego i korzystniejszego – denominowanego do (...). Treść umowy została sporządzona w centrali banku i przedłożona powodom do podpisu w oddziale. Nie było możliwości dokonania zmian w umowie ani także wypłaty środków kredytu w (...). Na ten czas, powodowie nie wiedzieli, jaką kwotę kredytu ostatecznie im przyznano, nie rozumieli także funkcji denominacji. Kredytobiorcy od dnia zawarcia spornej umowy spłacają kredyt w złotych polskich. Spłata następuje poprzez pobranie wysokości raty z konta bankowego powodów. Broszury i informatory o poszczególnych ryzykach związanych z kredytami powiązanych do waluty obcej były dostępne w oddziałach banku do dyspozycji klientów.

W piśmie z dn. 22.04.2020 r. powodowie zakwestionowali ważność umowy domagając się zwrotu nienależnie świadczonych środków (reklamacja k. 39-41, odpowiedź na reklamacje k. 42-43).

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów, a w zakresie wyżej wskazanym ponadto na podstawie zeznań świadka i zeznań strony powodowej. Na podstawie zeznań zawnioskowanego przez pozwaną świadka niemożliwe okazało się dokonanie jednoznacznych ustaleń dotyczących treści ustnych informacji i pouczeń

przekazywanych przy zawarciu umowy. Świadek M. F. uczestniczyła w procedurze zawierania spornej umowy na etapie wniosku kredytowego. Nie pamiętała jednak w jakim celu oraz na jakich warunkach powodowie zawierali tą konkretną umowę. W swoich zeznaniach, ograniczyła się do opisu procedury, według której, zobowiązana była informować klientów odnośnie proponowanego produktu. Podniosła jednak, że w dacie zawarcia umowy, nie było możliwości spłaty zobowiązania wprost w walucie (...) oraz, że umowa była sporządzona odgórnie bez możliwości zmiany jej poszczególnych postanowień. Co więcej wskazała, że w dniu podpisania umowy, nie znana była kwota, która zostanie wypłacona na podstawie zawartej umowy kredytu. Okoliczności te potwierdzili w swoich zeznaniach powodowie, jak również fakt, że w procesie przed zawarciem umowy kredytu, okazano im symulacje wysokości raty w porównaniu do kredytu złotowego. W ocenie Sądu, nawet przedstawienie jak kształtowały się wewnętrzne procedury pozwanego banku nie świadczy o tym, że w tym konkretnie przypadku wobec powodów zostały one dochowane.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich, stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia danej raty. Konkretniej to, spłata następowała poprzez potrącenie środków przez Bank z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w równowartości franków szwajcarskich wyrażonych w złotych polskich, według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku, w dniu wymagalności raty.

Okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą (w tym przypadku 3 lata późniejszą). Sąd pominął przy tym dowód z opinii biegłego, ponieważ okoliczności wskazane przy tym dowodzie w odpowiedzi na pozew były w świetle poniższych motywów wyroku nieistotne dla rozstrzygnięcia, zaś obliczenie wysokości należności powodów było dla Sądu prostym działaniem matematycznym, niewymagającym wiadomości specjalnych. Pozostałe tezy dowodowe postawione przy dowodzie z opinii biegłego były pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia wobec motywów, które doprowadziły Sąd do uznania umowy za nieważną. Wniosek dowodowy w postaci opinii biegłego zgłoszony w odpowiedzi na pozew nie zmierzał natomiast do obliczenia należności powodów ograniczając się wyłącznie do kształtowania się kursu waluty na rynku bankowym, jego wpływu na Tabelę kursów Banku oraz najogólniej rzecz biorąc porównania kredytu złotowego oraz udzielonego w walucie franka szwajcarskiego. Dodać trzeba, że zarówno w odpowiedzi na pozew jak i w toku niniejszego postępowania, pozwana nie zakwestionowała obliczeń powodów zgłoszonych w roszczeniu o zapłatę. Jednocześnie, zawarte w punkcie XIII odpowiedzi na pozew zaprzeczenie sformułowane w sposób ogólnikowy tj., że pozwana zaprzecza temu, że powód udowodnił roszczenie dochodzone pozwem, zarówno co do zasady i co do wysokości, nie było wystarczająco skonkretyzowane by móc wysnuć wniosek, że odnosi się to również co do wszelkich wyliczeń wskazanych przez stronę powodową. W szczególności nie

zaprzeczył, by zaświadczenie przedstawione przez stronę powodową wskazywało na błędne wartości będące podstawą wyliczeń strony powodowej. Zresztą jest to dokument sporządzony wprost przez stronę pozwaną, a obrazujący historię spłat i księgowania poszczególnych należności na poczet zobowiązania kredytowego będące podstawą niniejszego powództwa.

Na tle sprawy niniejszej, to Bank jest stroną silniejszą w spornym stosunku zobowiązaniowym i to on dysponuje wszelkimi narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe sprawdzenie obliczeń konsumenta oraz na odparcie przedstawionych kalkulacji. Zatem nawet, hipotetycznie uznając, że tak sformułowane zaprzeczenie odnosi się również co do wyliczeń powodów to nie można – składając odpowiedź na pozew – poprzestać na zakwestionowaniu wysokości roszczenia jako takiej. Takie stanowisko jest nadużyciem procesowym, ponieważ utrudnia przeciwnikowi racjonalne przygotowanie stanowiska w sprawie, zaś Sądowi ustalenie tego, co najważniejsze na początku postępowania dowodowego – bezspornej części stanu faktycznego.

Powracając do zasadniczej części rozważań, tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na remont nieruchomości stanowiącej odrębną własność lokalu mieszkalnego położonego w O.. Jednocześnie wypłata następowała w transzach po spełnieniu przez kredytobiorcę określonych umową warunków – w okresie nie dłuższym niż 5 dni roboczych od daty złożenia przez kredytobiorcę pisemnego wniosku o wypłatę środków. Dzień wypłaty środków nie należy do swobody kredytobiorcy. Można sobie bowiem wyobrazić sytuację w której to wniosek o wypłatę środków jest otrzymany przez Bank przed okresem świątecznym, a wypłata następuje dopiero w kolejnych dniach roboczych. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu

Apelacyjny w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany wprowadzającej możliwość spłaty rat w walucie (...) co jednak w tym konkretnym przypadku nie nastąpiło.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wyplata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powodowie uczynili pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które jego zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym), na który składają się: § 4 ust. 2, § 10 ust. 2, § 22 ust. 2 pkt. 1, 2 b, § 36 ust. 1 pkt. 1 i 2, § 39 ust. 1 części ogólnej umowy. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powód otrzyma i jak ma spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdawnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań świadka pozwanej – pracownika banku i zeznań powodów Sąd ustala, że warunki umowy w

ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew twierdzeniu pozwanego, nie sposób uznać, że powodowie dokonali wybory wypłaty i spłaty kredytu, a nadto, że zdecydowali o tym, że przeliczenie z PLN na (...) nastąpi po kursie sprzedaży z Tabeli walut Banku (odpowiedź na pozew k.79).

Treść umowy bezspornie świadczy o tym, że wypłata środków jak i spłata należności z umowy kredytu następowała z zastosowaniem Tabeli kursów. Przy czym nie było to zależne od wyboru sposobu spłaty tj. poprzez wpłatę na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu.

W tym zakresie umowa stanowi jasno, że spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Dalej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych umowa odsyła do kursu sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Brak jest jakichkolwiek dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących by powodowie mieli tu swobodę wyboru.

Na podstawie zeznań zawnioskowanego świadka nie sposób także uznać, by powodowie zostali należycie poinformowani o ewentualnym ryzyku kursowym oraz sposobie przeliczania waluty na podstawie Tabeli kursów walut. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że świadek nie pamiętał okoliczności zawarcia spornej umowy kredytu i jedynie pobieżnie wskazywał na poszczególne procedury. Po wtóre, ewentualne uznanie, że powodowie zostali o tym poinformowani, jest sprzeczne z ogólnym stwierdzeniem, że świadek nie pamięta okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy. Reasumując, żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje także na to, by powodowie mieli realny wpływ negocjacyjny na jakiegokolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia

skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu. Po drugie, zastosowanie w miejsce niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym możliwe jest jedynie w drodze wyjątku. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi. Powodowie domagali się stwierdzenia nieważności umowy świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy (por. protokół z rozprawy z dn. 20 maja 2021 r.).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się zwykle utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu ponieśliby powodowie biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategoriycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powodów zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez Bank.

Wypłata kredytu nastąpiła w czterech transzach w dniach: 9.04.2008 r., 18.06.2008 r., 11.09.2008 r., 20.11.2008 r. – w ren sposób, że Bank przelał na rachunek wskazany w umowie:

- a) kwotę 22.744,08 CHF, stanowiącą równowartość 48.278,85 zł z zastosowaniem kursu 2, (...) i dokonał potrącenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3.045,73 CHF w dniu 9.04.2008 r.,
- b) kwotę 23.436,36 zł stanowiącej równowartość 48.000,01 CHF z zastosowaniem kursu 2, (...), w dniu 18.06.2006 r.,
- c) kwotę 23.181,69 zł stanowiącej równowartość 48.000,01 CHF z zastosowaniem kursu 2, (...), w dniu 11.09.2008 r.,
- d) kwotę 7.728,69 zł stanowiącej równowartość 3.155,34 CHF z zastosowaniem kursu 2, (...), w dniu 20.11.2008 r.

Pozwana nie zaprzeczyła twierdzeniu powodów, że w okresie od 13 września 2010 r. do 13 października 2014 r. uiścili na poczet kredytu kwotę 47.246,07 zł, zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej strony powodowej na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do pozwu. Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że kwota ta była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednorodności orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powodów (niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Pozew wniesiono 18 sierpnia 2020 r., dlatego poza okres 10-letni, uprawniający do żądania zapłaty, wychodzą przedawnione nadpłaty istniejące do 18 sierpnia 2010 r. Powodowie, bezspornie żądali kwoty 47.246,07 zł jako sumę równowartości rat kapitałowo – odsetkowych, uiszczonych na rzecz pozwanej w okresie od 13.09.2010 r. do 13.10.2014 r.

Nienależne świadczenie zasądzono więc w punkcie I wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu, mianowicie od zasądzonej kwoty 47.246,07 zł od dnia 30 maja 2020 r. (dzień po dniu udzielenia odmownej odpowiedzi na reklamację).

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono ponadto – z tych samych przyczyn, dla których zasądzono omówione wyżej świadczenia nienależne - powództwo o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego. Nieważność umowy jest równoznaczna z pojęciem nieistnienia stosunku prawnego (oba te pojęcia można traktować w żądaniu pozwu i w wyroku zamiennie). Wbrew argumentacji pozwanego, powodowie mają interes prawny w tym ustaleniu. Uwzględnienie roszczenia o zapłatę dotyczy tylko pewnego, zamkniętego okresu spłaty rat i powodowie mogą się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewni im pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego.

O kosztach procesu wg norm przepisanych (stawka minimalna wynagrodzenia) orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22.10.2015 r. (10.800 zł stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika dla podanej wartości przedmiotu sporu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa oraz 1.000 zł opłata od pozwu).

sędzia Rafał Kubicki